

środkowej i południowej po upadku Cesarstwa Rzymskiego. Autor omawia trzy grupy znalezisk: materiały odkryte *in situ* w miejscu produkcji — w obrębie lub w bezpośrednim sąsiedztwie warsztatów ceramicznych, znaleziska pochodzące z warstw osadniczych oraz naczynia znajdujące w grobach i stanowiące wyposażenie pośmiertne zmarłych.

Najciekawsze znaleziska dla studiów nad produkcją garncarską, związane bezpośrednio z warsztatami ceramicznymi, notowane np. na terenie Germanii, są w Italii dotąd zupełnie niezbrane. Przy piecach garncarskich występują zwykle produkty ceramiczne w dużych ilościach, dając możliwość gruntownego badania typów naczyń wytwarzanych w poszczególnych ośrodkach. Znaleziska osadnicze prezentujące drugą grupę stwarzają — co autor słusznie podkreśla — szczególne trudności interpretacyjne, gdy brak pełnych danych o ich kontekście stratygraficznym. Trudniej natomiast zgodzić się z bardziej ogólnym twierdzeniem autora o totalnym niemal zniszczeniu warstw osadniczych wczesnośredniowiecznych przez późniejsze wsie i miasta, a także z nazbyt generalizującym twierdzeniem, że obiekty wczesnośredniowieczne są z reguły niedostępne dla systematycznych badań wykopaliskowych. Za źródło najbardziej dogodne do studiów ceramicznych uważa von Hessen materiał grobowy, choć zdaje sobie sprawę z tego, iż stanowi on jedynie pewien wybór z ogółu form ceramicznych, jakie produkowano. Tej też, najliczniejszej grupie znalezisk z Nadrenii, południowych ziem RFN oraz Italii poświęca w dalszym ciągu najwięcej uwagi.

Najbardziej reprezentatywnym zespołem dla obszarów Nadrenii jest wielkie rzymsko-frankońskie cmentarzysko w Krefeld-Gallep, użytkowane nieprzerwanie od okresu rzymskiego do końca VII w. Typowym wyposażeniem grobów rzymskich są naczynia datowane na koniec III i IV w.: *terra sigillata* wytwarzana w Argonnach oraz naczynia codziennego użytku z warsztatów w Mayen w paśmie górskim Eifel.

Oba te centra produkcji ceramicznej powstają po inwazjach germańskich na terenie Galii, w okresie kiedy producenci opuszczają wielkie ośrodki miejskie, jak np. Trewir, i przenoszą się w trudno dostępne regiony górskie lub w lasy.

Ośrodek w Mayen wytwarzał naczynia kuchenne z surowca zawierającego typowe dla północno-zachodniej partii Reńskich Gór Łupkowych składniki wapiennych skał osadowych lub wulkanicznych. Składniki wulkaniczne powodowały wytwarzanie się w trakcie wypału na ściankach naczyń naturalnej glazury. Ośrodki ceramiczne w Argonnach¹ produkowały natomiast masowo najmłodsze typy *terra sigillata* („sigillata a rotelle”, „Rädchensigillata”), naczynia zdobione ornamentem odciskanym w świeżej glinie za pomocą specjalnych kółek. Motywem geometrycznym towarzyszą tu często motywy chrześcijańskie — gołębie, kielichy i krzyże.

Materiał sepulkralny informuje nas pośrednio o zmianach, jakie zachodzą w produkcji obu wymienionych ośrodków ceramicznych. Na cmentarzysku w Krefeld-Gallep w grobach z początku V wieku występuje jeszcze licznie ceramika rzymska. Natomiast w okresie późniejszym groby zawierają tylko po jednym lub co najwyżej dwa naczynia produkcji lokalnej. Te nowe formy ceramiczne wytwarzane były, ogólnie rzecz biorąc, najprawdopodobniej na prawym brzegu Renu, przy czym część z nich pochodzi zapewne z ośrodka w samym Krefeld-Gallep².

¹ W. Hübener, *Eine Studie zur spätrömischen Rädchensigillata (Argonnensigillata)*, „Bonner Jahrbücher”, t. 168: 1968, s. 241 n.

² R. Pirling, *Ein fränkischer Töpferofen aus Krefeld-Gallep*, „Germania”, R. 38: 1960, s. 149 n.

W VI i VII stuleciu ceramika z Krefeld-Gallep (rzymski kasztel Gelduba) nie odbiega w zasadzie od ceramiki znanej z innych cmentarzysk frankońskich. Na tych cmentarzyskach od końca IV w. nie występuje już ceramika rzymska (brak np. ceramiki produkowanej dotąd w Trewirze), z wyjątkiem naczyń wytwarzanych w czynnym jeszcze ośrodku w Mayen. Jednocześnie obserwować można rozkwit nowych, niewielkich ośrodków lokalnych. W końcu VI i w VII w. dominuje szczególnie w środkowej Nadrenii, sięgając jednak również poza ten obszar, m in. na terytorium alamańskie, zespół ceramiczny, którego formy przewodnie stanowią dwustożkowate misy i puchary typu frankońskiego, o gładkiej powierzchni, wypalane w atmosferze redukcyjnej, zdobione seriami odcisków wykonanych za pomocą kólek lub stempelków, bądź też liniami falistymi, wykonanymi narzędziem grzebykowatym. Powstaje pytanie, czy ceramika ta produkowana była w dużych ośrodkach typu Mayen, czy też w małych wytwórniach lokalnych, a nawet — jak sugeruje W. Hübener — przez wędrownych rzemieślników.

Inną grupą żywo dyskutowanej ceramiki z VI-VII w. są zespoły z tzw. naczyniami alamańskimi, zdobionymi plastycznie na brzuścu żeberkami („vasi con costolature a sbalzo”; „Rippen-” lub „Buckelgefässe”). Ten typ naczyń występuje już w IV i V w. nad środkową Łabą, a jego rozprzestrzenianie się łączono z migracją Alamanów. Autor nie podziela jednak tej hipotezy wykazując, że naczynia te występują także poza obszarami alamańskimi, na terytorium frankońskim, w rozmaitych wariantach lokalnych, wyznaczających ramy terytorialne zbytu miejscowych wytwórni.

Trzecia grupa omawianych zespołów ceramicznych pochodzi z obszarów osadnictwa Alamanów i Bajuwarów. Są to ręcznie lepione pucharki i naczynia workowate, zdobione ornamentem stempelkowym, których formy, nie znajdujące odpowiedników w strefie północnej państw niemieckich, ani na Zachodzie, wywodzą się ze Wschodu. Jest rzeczą interesującą, że zbliżone formą naczynia stanowią podstawową grupę ceramiki longobardzkiej w Italii, która jednak, w przeciwieństwie do ceramiki ze strefy południowej państw niemieckich, formowana była na kole garncarskim.

Oprócz omówionych wyżej, podstawowych i najczęściej spotykanych form występują w Nadrenii i na południowo-zachodnich terenach RFN liczne typy ceramiki lokalnej.

Najmłodsze ze znanych merowińskich centrów produkcyjnych reprezentują piece garncarskie odkryte na przedgórzu pomiędzy Kolonią i Bonn. Produkowana tam ceramika („Vorgebirgskeramik”) zbliżona jest pod względem formy do naczyń z ośrodka garncarskiego w Mayen i, być może, powiązana z nim w sensie technologicznym. Ceramika tego typu produkowana była najprawdopodobniej w ciągu VII i VIII w. W VIII w. pojawiają się w zespołach pierwsze formy ceramiki typu Baddorf, zastąpione w następnym stuleciu przez ceramikę pingsdorfską. Warto przy tym odnotować, że warsztaty ceramiczne położone są zwykle bardzo blisko ośrodków władzy politycznej. Byłoby to — zdaniem autora powołującego się na interpretację K. Böhnera³ — wskazówką przemawiającą za zależnością gospodarczą, a może i osobistą rzemieślników od możnowładców, którzy mieli odpowiedni udział w zyskach pochodzących ze zbytu ceramiki.

Tylko bardzo mała część materiałów ceramicznych tego okresu z Italii północnej została opublikowana. Nie odkryto tam dotąd pozostałości warsztatów ceramicznych. Ceramika z osad jest, po większej części, nie sklasyfikowana i nie da-

³ K. Böhner, *Frühmittelalterliche Töpferöfen in Waldenberg und Pingsdorf*, „Bonner Jahrbücher”, t. 155/156: 1955/1956, cz. II, s. 372 n.

towana. Składają się nań naczynia różnej formy, w tym misy i amfory (jak w Castelseprio czy Invillino), przeważnie zdobione prostym ornamentem rytym. Ceramika z większych ośrodków jest — zdaniem autora — przypuszczalnie lepszej jakości. Brak jednak potwierdzenia tej hipotezy poprzez badania porównawcze obfitszego materiału z czasów od późnego antyku po średniowiecze. Znaleźiska z osad pozbawione są bowiem pełnej dokumentacji stratygraficznej oraz innych danych, umożliwiających poprawne datowanie. Jakość badań wykopaliskowych pozostawia niekiedy wiele do życzenia.

Pozostaje więc do badań przede wszystkim materiał ceramiczny pochodzący z grobów i wiążący się z rytuałem pogrzebowym. Odnosi się to głównie do okresu inwazji barbarzyńskich, zwłaszcza Longobardów i ich sprzymierzeńców, którzy przez kilka dziesiątków lat po inwazji kontynuowali zwyczaj zaopatrywania zmarłych w dary grobowe. Ceramika z tych grobów dzieli się wyraźnie na dwie grupy: właściwą ceramikę longobardzką i ceramikę o tradycji późnoantycznej, produkowaną w rzymskich warsztatach italskich. Tym zagadnieniem zajął się Otto von Hessen w publikacji z 1968 r.⁴ Wystarczy tylko dodać, że w tym wyposażeniu grobowym longobardzkim chodzi przede wszystkim o naczynia do picia (o funkcji butelek, karaf i pucharów). Przewodnimi typami tej grupy naczyń, toczonych na kole, są dzbany z wylewem, butle, puchary w formie worka oraz butle o długiej szyjce, przeważnie zdobione ornamentem stempelkowym i motywami lśnjącymi. Omawiane typy ceramiki mają bezpośrednie nawiązania do ceramiki longobardzkiej w Pannonii. Można niejednokrotnie stwierdzić, że również plemiona Gepidów, sąsiadujące z Longobardami w Pannonii, używały w tym samym czasie bardzo podobnych form naczyń. Powstaje pytanie, skąd wywodzą się te nowe cechy ceramiki. Przyjmuje się, że zawdzięczać je należy rzymskim producentom naczyń pozostałym w Pannonii.

Między wieloma niejasnościami jedno jest wszelako pewne, zdaniem autora, że tzw. ceramika longobardzka w Italii była produkowana przez Longobardów. Świadczy o tym jej rozmieszczenie w głównych prowincjach longobardzkich (Friuli, Veneto, Lombardia i Piemonte). Z innych terenów osadnictwa longobardzkiego, np. z Umbrii czy Toskanii, pochodzi bowiem zupełnie inny typ ceramiki. I w tym przypadku chodzi o zestaw naczyń służących do picia, znanych m. in. z cmentarzysk w Nocera Umbra, Castel Trosino, Arcisa (w pobliżu Chiusi) i Fiesole. Najczęściej występują tu dzbany, kufle z wylewem trójczłonowym, ponadto niekiedy talerze i butle. Wszystkie naczynia tej grupy są twarde, zbite (co jest wynikiem specjalnego wypału), o szorstkiej powierzchni i dużej gamie barw (od szarej do ochrowej i pomarańczowej). Większość z nich pozbawiona jest ornamentu, sporadycznie zaś występuje motyw linii falistych, wykonanych narzędziem grzebykowatym. Tylko na dwóch „manierkach pątnicznych” z Biella i Testony występuje polewa, zaś na dzbanie z Fiesole znajdują się czerwone, nieregularne linie. Przykładem trudności, na jakie napotyka się usiłując datować tę „skromną” ceramikę, jest praca I. Baldassare⁵.

Artykuł O. v. Hessen oddaje dość dobrze stan badań nad wytwórczością ceramiczną w okresie, dla którego materiały archeologiczne, wobec niedostatku źródeł pisanych, odgrywają doniosłą, a niekiedy wręcz decydującą rolę. W obrazie naszkicowanym przez autora dostrzegamy wiele luk i problemów otwartych, nawet

⁴ O. von Hessen, *Die langobardische Keramik aus Italien*, Wiesbaden 1968.

⁵ I. Baldassare, *Le ceramiche delle necropoli longobarde di Nocera Umbra e Castel Trosino*, [w:] *Alto Medioevo*, I, 1967, s. 141 n.

jeżeli chodzi o tereny państw niemieckich, stosunkowo intensywnie penetrowanych przez archeologów. Znacznie gorzej wygląda to na terenie Włoch północnych, nie mówiąc już o Italii południowej, gdzie badania nad wczesnym średniowieczem są zaledwie zainicjowane i wszystko niemal pozostaje jeszcze do zrobienia.

Eleonora Tabaczyńska

W. LUTZKE: *Die Anfänge des Mittelalters in der Provinz Pommern*. (Zur Geschichte des Mittelalters in Pommern.) Berlin-Weimar: BSB 1975, s. 288.

Ważnym elementem w historii Pomorza jest problem początków średniowiecznej państwa pomskańskiego. W 1968 r. Władysław Kowalski przedstawił swoje tezę o początkach państwa pomskańskiego w Wollgaten, w 1970 r. Janina Kowalska opublikowała je dla całej Polski w „Więści” z poglądem, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W 1975 r. W. Lutzke opublikował swoją pracę, w której przedstawił swoje tezę o początkach państwa pomskańskiego. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym.

W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym.

W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym.

W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym. W swojej pracy Lutzke przedstawił, że państwo pomskańskie nie było państwem państwowym, lecz państwem państwowym.